

Sygn. akt I ACa 140/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt VIII GC 4/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 140/15

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S., domagał się w pozwie stwierdzenia nieważności pięciu uchwał podjętych w dniu 21 czerwca 2013 roku na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Pozwana (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Na podstawie dokumentów oraz dowodu z przesłuchania stron, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana spółka powstała aktem założycielskim w dniu 27 sierpnia 2012 roku, wówczas pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 26 września 2012 roku do spółki tej przystąpił wspólnik (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W rezultacie wspólnikami spółki w dniu przeprowadzenia spornego zgromadzenia wspólników była (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz J. J., który jednocześnie pełnił funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki. W dniu 22 maja 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., obejmującą likwidację majątku dłużnika i wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie J. T.. Syndyk masy upadłości podejmował kroki celem zapoznania się z dokumentacją finansową pozwanej spółki, między innymi w dniu 5 czerwca 2013 roku stawiał się w siedzibie spółki celem wglądu do dokumentacji. Jednakże z uwagi na to, że nikogo wówczas nie zastał w siedzibie, w istocie z tą dokumentacją się nie zapoznał. W konsekwencji syndyk złożył pismo z wnioskiem o udostępnienie mu tej dokumentacji spółki pozwanej i w odpowiedzi, w dniu 13 czerwca 2013 roku udostępniono syndykowi takie dokumenty, jak sprawozdanie finansowe za rok 2012, wykaz środków trwałych, obroty i salda kont bilansowych, obroty i salda kont wynikowych, zapisy dziennika głównego księgi rachunkowej za rok 2012 i dokumenty formalno prawne spółki. Ponadto syndyk wraz z księgową miał raz możliwość zapoznania się na miejscu w siedzibie spółki z dokumentacją. Jednakże czas tego zapoznania się został ograniczony przez J. J., prezesa pozwanej spółki do dwóch godzin i udostępniono syndykowi jedynie część dokumentacji spółki.

W dniu 21 czerwca 2013 roku doszło do zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., na którym podjęto uchwały, uchwałę numer 1 o zatwierdzeniu bilansu na dzień 31 grudnia 2012 roku, uchwałę numer 2 o zatwierdzeniu rachunków zysków i strat za okres od 14 września 2012 do 31 grudnia 2012 w wersji przedstawionej zgromadzeniu. Uchwałę numer 3 o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu za rok 2012 i uchwałę numer 4 o podziale zysku wypracowanego w roku 2012, który określono na kwotę 528.555 złoty 70 groszy i przeznaczono go w całości na kapitał zapasowy. Ponadto podjęto również uchwałę numer 5 o niewypłaceniu dywidendy za rok 2012. Syndyk masy upadłości głosował przeciwko wszystkim tym uchwałom. Na zgromadzeniu syndyk zgłosił wniosek o utajnienie głosowania, jednakże przewodniczący zgromadzenia wniosku tego nie uwzględnił.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną powództwa jest art. 252 ksh, a naruszenia, które zarzucane były przez stronę powodową, odnosiły się przede wszystkim do przepisów ustawy o rachunkowości, w szczególności artykułu 48 i 68 tejże ustawy. Na podstawie dokumentów złożonych przez stronę powodową, to jest bilansu rachunków zysków i strat i, i informacji dodatkowej, Sąd Okręgowy ustalił, że rzeczywiście w tej informacji dodatkowej brak było propozycji co do przeznaczenia zysku, jednak nie stanowiło to podstawy do dyskwalifikacji tejże informacji dodatkowej, a w konsekwencji nie pozwalało to na wyciągnięcie wniosku postulowanego przez powoda, jakoby w ogóle nie doszło do sporządzenia sprawozdania finansowego. Z treści dokumentów wynika, że wszystkie elementy składowe sprawozdania finansowego były ujęte w tym spornym sprawozdaniu, skutki zaś naruszenia ewentualnych wymogów ustawy o rachunkowości przewidziane są w samej ustawie o rachunkowości, na przykład w artykule czwartym, który stanowi o odpowiedzialności odszkodowawczej kierownika jednostki i członków rady nadzorczej. Brak, o którym mówiła strona powodowa w pozwie nie był zdaniem tego sądu na tyle istotny, by dyskwalifikować ten dokument, a w konsekwencji by możliwe było stwierdzenie nieważności uchwały dotyczącej zatwierdzenia tegoż dokumentu. Odnośnie ograniczenia dostępu powoda do dokumentacji spółki na podstawie zeznań strony powodowej Sąd i instancji ustalił, że w rzeczywistości dostęp ten w części był niemożliwy, a mianowicie zarówno pod względem czasowym, jak i rzeczowym to pozwana spółka decydowała o tym udostępnieniu tych dokumentów i w istocie w pewnym zakresie nie było to możliwe dla syndyka zapoznanie się z dokumentacją w pełnym zakresie, już chociażby z uwagi na to ograniczenie do dwóch godzin. Wprawdzie w aktach brak jest dokumentu, z którego by wynika, że po otrzymaniu dokumentów wymienionych w piśmie z 12 czerwca 2013 roku syndyk domagał się jeszcze jakichś dalszych, niewymienionych w tym piśmie, dokumentów, niemniej ze złożonego na ostatnim posiedzeniu postanowienia sądu rejestrowego wynika, że problem ten miał charakter trwały i wnioskować należy, że wystąpienie do sądu rejestrowego było wynikiem niemożliwości uzyskania takiego efektu poprzez wystosowanie pisma czy zwrócenie się bezpośrednio

do prezesa spółki. W ocenie Sądu Okręgowego jednak samo naruszenie możliwości zapoznania się przez wspólnika w pełni z dokumentacją finansową spółki mogło wywierać jedynie właśnie te skutki, o których mowa w artykule 212 Kodeksu spółek handlowych, a zatem polegający na wystosowaniu do sądu rejestrowego wniosku o zobowiązanie spółki do udostępnienia takiej dokumentacji. Strona powodowa nie przedstawiła też argumentów, które miałyby świadczyć o tym, że naruszenie piętnastodniowego terminu, w jakim powinno być jej udostępnione sprawozdanie finansowe przed zgromadzeniem w jakiś sposób rzutowało na decyzję, co do podjęcia tej uchwały i stanowiło o nieważności tej uchwały o, o zatwierdzeniu, czy to bilansu, czy to rachunku zysków i strat. Wbrew stwierdzeniom strony powodowej sąd ten ustalił, że w istocie zysk został ustalony w sprawozdaniu finansowym, a co za tym idzie nie było przeszkód do podjęcia uchwały o sposobie jego przeznaczenia, w tym w szczególności o przeznaczeniu go na kapitał zapasowy. Tym samym nietrafny był zarzut naruszenia artykułu 231 paragraf 1 punkt 2 ksh.. Jeżeli chodzi o naruszenie tajności głosowania, to rzeczywiście z protokołu zgromadzenia wspólników wynika, że wnioski syndyka w tym zakresie zostały oddalone, a tym samym doszło do naruszenia przepisu artykułu 247 paragraf 2 zdanie drugie ksh.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że tajne głosowanie w tym przypadku miało charakter fakultatywny w tym znaczeniu, że dopiero mogło, winno się odbyć na wniosek samej strony, samego wspólnika, sprawy zaś, które były przedmiotem uchwał nie należały do tych, które w zdaniu pierwszym paragrafu 2. wymienione są jako podstawy obligatoryjnego tajnego głosowania. Tym samym, zdaniem tego sądu, przy ocenie ważności uchwały należało ocenić wpływ naruszenia przepisu zdania drugiego paragrafu 2. artykułu 247 ksh na treść tejże uchwały i jej podjęcie. Mając na uwadze to, że w spółce (...) było jedynie dwóch wspólników sam fakt oddalenia wniosku o utajnienie głosowania pozostawał bez jakiegokolwiek znaczenia na treść tej uchwały i na tryb jej podjęcia. Nie sposób przyjąć w tej konkretnej sytuacji by zarządzenie głosowania jawnego w jakiś sposób naruszyło swobodę wspólnika w podjęciu decyzji i oddaniu głosu w sytuacji, kiedy sam wynik głosowania w sposób oczywisty odzwierciedlał podział tej, tych głosów i sposób ich oddania przez poszczególnych wspólników. Tym samym mimo słuszności, co do zasady naruszenia, zarzutu naruszenia artykułu 247 paragraf 12 zdanie drugie również ten zarzut nie mógł uzasadniać stwierdzenia nieważności uchwały numer cztery. Odnośnie uchwały numer pięć strona powodowa nie przytoczyła jakichś odrębnych przepisów, których naruszenie miałyby uzasadniać stwierdzenie nieważności tej uchwały. Uchwała ta była bowiem konsekwencją podjęcia uchwały numer cztery. Skoro zatem nie było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu w zakresie uchwały numer cztery, to tym samym niezasadne było żądanie stwierdzenia nieważności w zakresie uchwały numer pięć dotyczącej niewypłacenia dywidendy za rok 2012. Odnośnie uchwały numer trzy, która dotyczyła zatwierdzenia sprawozdania zarządu za rok 2012 w samym pozwie nie wskazano podstaw nieważności tejże uchwały, zaś na rozprawie strona powodowa wskazała, że upatruje tych podstaw w fakcie naruszenia dostępu powoda do dokumentacji. Podobnie zatem jak z poprzednio wskazanych względów Sąd Okręgowy uznał, że sama ta okoliczność nie jest wystarczająca do stwierdzenia nieważności uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu i tym samym w tym zakresie żądania powoda nie uwzględnił. Sąd ten nie uwzględnił również wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby dokonywać oceny rzetelności i kompletności sprawozdania finansowego za rok 2012., gdyż kwestia ta nie była istotna dla rozstrzygnięcia tej sprawy, niezależnie zaś od tego, poza zarzutem braku sposobu przeznaczenia zysku w informacji dodatkowej sam powód nie sformułował innych zarzutów wobec sprawozdania finansowego. Powód w pozwie powoływał się także na pokrzywdzenie wspólnika (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jednak w tym zakresie podkreślono, że pokrzywdzenie wspólnika nie jest przesłanką powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, o którym mowa w artykule 252 ksh. Tym samym okoliczności przywołane w pozwie dla potwierdzenia tezy o pokrzywdzeniu wspólnika nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z powództwa tak sformułowanego, jak uczyniono to w pozwie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za nieuzasadnione i z tych względów w punkcie pierwszym je oddalił, zaś wobec tego, że powód przegrał sprawę zasądzono od niego na rzecz pozwanej koszty procesu, które obejmowały o, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 360 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności uchwały nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o. o. z siedzibą w S., które odbyło się w dniu 21 czerwca 2013 r. w sprawie przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy;

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił :

a. naruszenie prawa materialnego, w postaci:

- przepisu art. 231 § 2 pkt 1 i 2 ksh, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że: - ważne i skuteczne jest dokonanie rozporządzenia zyskiem, pomimo braku zatwierdzenia przez zwyczajne zgromadzenie wspólników sprawozdania finansowego za rok obrotowy, z którego zysk ten wynika,
- ważne i skuteczne jest zatwierdzenie przez zwyczajne zgromadzenie wspólników sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy, poprzez zatwierdzenie jedynie wybranych części sprawozdania finansowego, tj. bilansu i rachunku zysków i strat, a bez zatwierdzenia informacji dodatkowej,
- ważne i skuteczne jest zatwierdzenie sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności zarządu, pomimo braku rozpatrzenia tych dokumentów przed podjęciem uchwały o jego zatwierdzeniu,
- przepisu art. 45 ust. 2 w zw. z art. 48 ust. 1 ustawy o rachunkowości, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że mianem sprawozdania finansowego można określić dokumentację sprawozdawczo-finansową, która nie zawiera elementów bezwzględnie ustawą wymaganych;
- przepisu art. 68 ustawy o rachunkowości, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że naruszenie 15-dniowego terminu do udostępnienia wspólnikowi rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki, nie stanowi samodzielnej podstawy do stwierdzenia, że podjęcie uchwał o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego nastąpiło z naruszeniem ustawy,
- przepisu art. 20 ksh, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozbawienie jednego ze wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dostępu do dokumentacji księgowej i kadrowej spółki, przez drugiego ze wspólników, który jednocześnie piastuje funkcję jedyne go członka zarządu spółki, nie stanowi naruszenia zasady równego traktowania wspólników.

b. naruszenie prawa procesowego w postaci:

- przepisu art. 233 § 1 kpc, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się nieuprawnionym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznaniem przez Sąd I instancji, że:
- ograniczenie możliwości zapoznania się przez powoda z dokumentacją księgową i kadrową pozwanej nie miało wpływu na przebieg ZZW w dniu 21 czerwca 2014 r. uchwały o przeznaczeniu zysku za rok 2012,
- braki dokumentacji sprawozdawczo-finansowej pozwanej za rok 2012, zatwierdzonej za ZZW w dniu 21 czerwca 2013 r., nie były na tyle istotne by dyskwalifikować ten dokument jako spełniający warunki sprawozdania finansowego;
- przepisu art. 278 § 1 kpc, polegające na nie przeprowadzeniu wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność rzetelności, kompletności sprawozdania finansowego (...) sp. z o.o. za rok 2012, pomimo że jest to kwestia istotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie nieważności uchwały nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o. o. z siedzibą w S., które odbyło się w dniu 21 czerwca 2013 r. oraz o zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął formułowane przez stronę powodową twierdzenie (vide: uzasadnienie pozwu), że sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2012, w ogóle nie zostało zatwierdzone przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej. Sąd, skupiając się w zasadzie na zarzucie wadliwości (braków) sprawozdania, w żadnej części uzasadnienia nie odniósł się do faktu zatwierdzenia przez ZZW w (...) w dniu 21 czerwca

2013 r. jedynie dwóch - z trzech - części, z których składa się sprawozdanie finansowe zgodnie z art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Należy podkreślić, że nawet gdyby uznać za Sądem Okręgowym, że braki informacji dodatkowej nie powodują uznania, że sprawozdanie w ogóle nie zostało sporządzone (z czym jednak powód nie może się zgodzić), to nie sposób przyjąć, że możliwe i skuteczne jest częściowe (ułamkowe) zatwierdzenie sprawozdania finansowego. Sąd I instancji nie wyjaśnił, jak należy rozumieć takie działanie podjęte na ZZW pozwanej w roku 2013.

Podkreślenia wymaga, że w pozwanej Spółce - do czasu zatwierdzenia prawidłowego sprawozdania finansowego - brak jest ustalonego, zgodnie z przepisami, zysku, którym wspólnicy mogliby rozporządzać. Rozporządzenie zyskiem może nastąpić bowiem wyłącznie w oparciu o zysk wynikający ze sporządzonego i zatwierdzonego sprawozdania finansowego. Nie może być mowy o istnieniu zysku, jeżeli nie ma źródła, na podstawie którego ustalone zostaje, że zysk w ogóle istnieje oraz w jakiej wysokości został wypracowany. Jak wskazuje A. K. (Komentarz aktualizowany do art. 231 Kodeksu spółek handlowych, Stan prawny: 2013.03.30, LEX) wspólnik ma ogólne prawo do udziału w zysku, gdy wynika ono z rocznego sprawozdania finansowego. Nie jest więc prawidłowe odstępianie od art. 231 § 2 pkt 2 ks.h. w ten sposób, że uchwała o podziale zysku albo o pokryciu straty miałyby nastąpić przed odbyciem zwyczajnego zgromadzenia wspólników poświęconego rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy. Najpierw należy więc ustalić, czy jest zysk czy też strata, a dopiero potem odnosić do ewentualnego dysponowania zyskiem. Analogicznie rzecz przedstawiać się będzie w przypadku innego niż wskazany przez A. K., przeznaczenia zysku uchwałą ZZW.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że rozporządzenie zyskiem (...) sp. z o. o. nie mogło mieć miejsca, ponieważ co do zasady sprawozdanie finansowe za rok 2012 nie zostało zatwierdzone przez ZZW pozwanej Spółki. Tym samym, uchwała nr 4 ZZW (...) sp. z o. o. w S., jest nieważna jako sprzeczna z dyspozycją art. 231 § 1 pkt 2 ksh (brak zysku, który podlegałby podziałowi).

Powód dodał też, że dokumentacja określona przez pozwaną mianem sprawozdania finansowego, w informacji dodatkowej nie zawiera proponowanego podziału zysku lub pokrycia straty, co dyskwalifikuje ten dokument jako informację dodatkową, natomiast brak informacji dodatkowej skutkuje niekompletnością dokumentacji sprawozdawczej. W tym stanie rzeczy, wobec nie spełniania przez dokumentację sporządzoną za rok 2012 warunków dla sprawozdania finansowego przewidzianych w ustawie o rachunkowości, uznać należy, że prawidłowe sprawozdanie finansowe nie zostało sporządzone.

Powyższe powoduje zdaniem skarżącego zaistnienie skutku analogicznego do sytuacji, w której brak jest zatwierdzonego sprawozdania - tj. nie ma możliwości rozporządzenia prawidłowo wykazanim zyskiem.

Wskazał też, że wobec rozkładu głosów na ZZW w dniu 21 czerwca 2013 r., trudno jest uznać, że jakiegokolwiek naruszenie praw powoda, mogłoby rzutować na wynik głosowania nad podejmowanymi w jego toku uchwałami. Przewaga głosów, jaka przysługuje wspólnikowi J. J. (który jest jednocześnie Prezesem Zarządu dysponującym nieograniczonym dostępem do dokumentacji pozwanej), pozwala bowiem na samodzielne przegłosowanie wszelkich uchwał, których podjęcia wymagają przepisy na ZZW - za wyjątkiem udzielenia sobie absolutorium.

W tym świetle, wg powoda stanowisko Sądu Okręgowego, który bada wpływ naruszenia przepisów prawa materialnego na przebieg ZZW, umożliwiła pozwanej dokonywanie naruszeń i krzywdzenie wspólnika, bez żadnych konsekwencji.

Strona powodowa zdecydowanie sprzeciwia się takiej wykładni przepisów art. 68 ustawy o rachunkowości oraz art. 252 ksh.

W ocenie powoda, brak jest podstaw do sanowania naruszeń tej normy, poprzez badanie skutku naruszenia, a stwierdzenie naruszenia przepisu art. 68 ustawy o rachunkowości winno pociągać za sobą uznanie za nieważne uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności zarządu, a co za tym idzie, pociągać za sobą nieważność uchwały dotyczącej przeznaczenia zysku.

Wskazał też, że pomimo faktu, że wspólnik J. J. ma możliwość samodzielnego przegłosowania każdej uchwały ZZW (poza udzieleniem absolutorium), to jednak nie sposób jest mówić o tym, że ograniczenie dostępu powoda do dokumentacji pozwanej pozostało bez wpływu na przebieg procesu podejmowania uchwał na ZZW w dniu 21 czerwca 2013 r., uniemożliwienie powodowi wglądu w dokumentację pozwanej spowodowało znaczne ograniczenie możliwości podjęcia dyskusji i sformułowania pytań w zakresie dokumentacji finansowej przygotowanej przez pozwaną.

Jak wynika z protokołu ZZW z dnia 21 czerwca 2014 r, oraz zeznań powoda, faktycznego rozpatrzenia dokumentacji finansowej poddanej pod głosowanie, nie było. Prezes Zarządu, będący jednocześnie wspólnikiem pozwanej, nie potrafił omówić działalności pozwanej w roku 2012, czy też odpowiedzieć na podstawowe pytania powoda w zakresie pozycji bilansu i rachunku zysków i strat.

Biorąc pod uwagę powyższe, skarżący uznał, że naruszenie art. 68 ustawy o rachunkowości oraz art. 212 § 1 ksh, miało bezpośredni wpływ na przebieg ZZW w dniu 21 czerwca 2014 r., w szczególności poprzez uniemożliwienie rozpatrzenia dokumentacji księgowo -sprawozdawczej przedstawionej przez pozwaną, nadto takie potraktowanie powoda, w sytuacji gdy drugi ze wspólników jest jednocześnie jedynym członkiem zarządu pozwanej - w związku z czym ma nieograniczony dostęp do dokumentacji pozwanej - stanowi naruszenie zasady równego traktowania wspólników wyrażonej w art. 20 ksh.

Dodał też, że niezasadnie uznał Sąd Okresowy, że kwestia rzetelności i kompletności sprawozdania finansowego pozwanej za rok 2012, nie była dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotna. W ocenie powoda, sporządzenie dokumentacji finansowej niezgodnie z dyspozycją ww. przepisu, dyskwalifikować będzie możliwość rozpatrywania tej dokumentacji jako sprawozdania finansowego.

W tym świetle, dowód z opinii biegłego sądowego, jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie - wobec braku możliwości zbadania przez powoda dokumentacji źródłowej (pozwana w dalszym ciągu uniemożliwia powodowi dostęp do dokumentacji spółki) -stanowi jedyne narzędzie do wykazania racji strony powodowej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła spowodować zmiany zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez apelującą stronę kierunku.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i dokonał ich właściwej oceny prawnej. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów.

Dlatego też Sąd Apelacyjny w całości poparł i uznał za własne ustalenia faktyczne jak i zapatrywania prawne poczynione przez Sąd I instancji, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Wszystkie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji zarówno norm prawa procesowego jak i materialnego okazały się bezzasadne i tak naprawdę stanowiły wyłącznie polemikę z rozważaniami sądu I instancji.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

Zdaniem apelującego naruszenie art. 233 § 1 kpc polegało na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się nieuprawnionym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznaniem przez Sąd I instancji, że ograniczenie możliwości zapoznania się przez powoda z dokumentacją księgową i kadrową pozwanej nie miało wpływu na przebieg ZZW w dniu 21 czerwca 2014 r. uchwały o przeznaczeniu zysku za rok 2012 oraz, że braki dokumentacji sprawozdawczo-finansowej pozwanej za rok 2012, zatwierdzonej w dniu 21 czerwca 2013 r., nie były na tyle istotne by dyskwalifikować ten dokument jako spełniający warunki sprawozdania finansowego

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Nadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 września 2014 r., II CSK 727/13 wskazał, że nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennej argumentacji powoda, ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy starannie zebrał i rozważył dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

W tym miejscu należy podkreślić, że zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych apelacja nie zawiera.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powód zaskarżył wyrok jedynie w części oddalającej powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności uchwały nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o. o. z siedzibą w S., które odbyło się w dniu 21 czerwca 2013 r. w sprawie przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy.

Zgodnie z art. 368. § 1 punkt 5 kpc apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia.

Z kolei w myśl art. 378 § 1 kpc Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Przepis ten reguluje przedmiotowe i podmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, a poprzez granice apelacji należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji.

Z kolei związanie granicami wniosków apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie może objąć swoją kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego..

Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 4 września 2014 roku, II CSK 478/13 podał, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia.

W świetle powyższego należało przyjąć, że w pozostałym (niezaskarżonym) zakresie orzeczenie sądu I instancji uprawomocniło się, a zwłaszcza w części odnoszącej się do oddalenia powództwa o unieważnienie uchwały numer jeden o zatwierdzenia bilansu na dzień 31 grudnia 2012 roku, oraz numer 2 o zatwierdzeniu rachunku zysku i strat za okres od 14 września 2012 do 31 grudnia 2012 roku.

Tym samym zbędne było zdaniem Sądu Apelacyjnego ustosunkowywanie się do tych wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do powoływanych powyżej uchwał, gdyż są one ostateczne i wiążące.

Skoro argumentacja uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosiła się m.in. do braków dokumentacji sprawozdawczo-finansowej pozwanej za rok 2012, zatwierdzonej w dniu 21 czerwca 2013 r, to w tym zakresie była bezprzedmiotowa jako nie odnosząca się do uchwały nr 4.

Nadto bezzasadny był też zarzut, że ograniczenie możliwości zapoznania się przez powoda z dokumentacją księgową i kadrową pozwanej nie miało wpływu na przebieg ZZW w dniu 21 czerwca 2014 r. uchwały o przeznaczeniu zysku za rok 2012.

W apelacji powód sam wskazał, że prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że powód został pozbawiony możliwości zapoznania się w odpowiednim czasie ze sprawozdaniem finansowym przed zgromadzeniem i że dostęp do dokumentacji finansowej i kadrowej pozwanej spółki nadal jest powodowi uniemożliwiany.

Jednakże należało uznać, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż strona powodowa nie przedstawiła argumentów, które miałyby świadczyć o tym, że naruszenie piętnastodniowego terminu w jakim powinno jej być udostępnione sprawozdanie finansowe przed zgromadzeniem, w jakiś sposób rzutowało na decyzję, co do podjęcia tej uchwały i stanowiło o nieważności tej uchwały o zatwierdzeniu, czy to bilansu, czy to rachunku zysków i strat.

Jedynie za polemiczne, a nie merytoryczne należało uznać twierdzenie apelacji, że uniemożliwienie powodowi wglądu w dokumentację pozwanej spowodowało znaczne ograniczenie możliwości podjęcia dyskusji i sformułowania pytań w zakresie dokumentacji finansowej przygotowanej przez pozwaną.

Nadto w świetle powyższych rozważań jako całkowicie bezzasadny jawi się zarzut naruszenia przepisu art. 278 § 1 kpc, polegający na nie przeprowadzeniu wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność rzetelności, kompletności sprawozdania finansowego (...) sp. z o.o. za rok 2012.

Również całkowicie niezasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, w postaci przepisu art. 231 § 2 pkt 1 i 2 ksh, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że ważne i skuteczne

jest dokonanie rozporządzenia zyskiem, pomimo braku zatwierdzenia przez zwyczajne zgromadzenie wspólników sprawozdania finansowego za rok obrotowy, z którego zysk ten wynika

Jak to już było wcześniej akcentowane, skoro ważne i wiążące są uchwały numer jeden o zatwierdzenia bilansu na dzień 31 grudnia 2012 roku oraz numer 2 o zatwierdzeniu rachunku zysku i strat za okres od 14 września 2012 do 31 grudnia 2012 roku, to powyższy zarzut staje się całkowicie bezprzedmiotowy.

Powyższe należy odnieść do pozostałych zarzutów w zakresie naruszenia prawa materialnego.

Jedynie dodatkowego można odnieść do zarzutu naruszenia przepisu art. 20 ksh, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozbawienie jednego ze wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dostępu do dokumentacji księgowej i kadrowej spółki, przez drugiego ze wspólników, który jednocześnie piastuje funkcję jedyne go członka zarządu spółki, nie stanowi naruszenia zasady równego traktowania wspólników.

Uwadze powoda zdaje umknęła ta okoliczność, że żądanie pozwu dotyczyło jedynie unieważnienia uchwał, a nie ich uchylenie.

. Podstawą prawną powództwa jest przepis artykułu 252ksh, który stanowi, że osobom lub organom wymienionym w artykule 250-tym przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Sprzeczność z ustawą, o której mowa w cytowanym przepisie, dotyczyć może, bądź treści zaskarżonej uchwały, bądź też trybu podejmowania tejże uchwały. Przy czym jako ustawę, o której mowa w tym przepisie, przyjąć należy przede wszystkim przepisy Kodeksu spółek handlowych

Naruszenie przepisów ustawowych wiąże się z nieważnością uchwały, a nie koniecznością jej uchylenia. W związku z tym sąd, rozstrzygając o stwierdzeniu nieważności, potwierdza jedynie określone okoliczności, które już zaistniały. Ocena legalności uchwały dotyczy przy tym zawsze konkretnego samodzielnego aktu. Każda uchwała podejmowana przez zgromadzenie wspólników stanowi bowiem samoistną czynność i jest odrębnym aktem prawnym, stąd też błędy popełnione podczas podejmowania określonej uchwały nie przekładają się automatycznie na wady innych uchwał, nawet jeśli zostały podjęte w trakcie tego samego zgromadzenia.

Dlatego podnoszenie zarzutu naruszenia zasady równego traktowania wspólników zdaje się być bardziej adekwatne do powództwa z art. 249 § 1 ksh, a przynajmniej zdaniem Sądu Apelacyjnego powód w żaden merytoryczny sposób nie wykazał, że jej naruszenie faktycznie wywarło wpływ na treść uchwały numer 4 dotyczącej przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Artur Kowalewski Dariusz Rystał Agnieszka Bednarek- Moraś